

Pewnie, że Papież wykorzystuje odpowiednie teksty biblijne, by przeprowadzić zamierzony plan swojego orędzia, ale przecież taka jest funkcją hermeneutyczną Biblii, jest Słowem Bożym skierowanym do każdego pokolenia, wiecznie żywe, aktualne i niewyczerpane.

Ojciec Św. wykorzystał je, by nam przedstawić Maryję jako Matkę Odkupiciela i naszą Matkę, Maryję „in se” i Maryję „pro nobis” w Jej trzech zasadniczych relacjach: Maryja w tajemnicy Chrystusa, Bogarodzica w pośrodku pielgrzymującego Kościoła, pośrednictwo macierzyńskie.

Jak widzieliśmy, każdy temat został opracowany na kanwie tych właśnie relacji, których podstawą było głównie Pismo Św.

Warto także podkreślić, że Ojciec Św. wykorzystał niemal w zupełności wszystkie teksty maryjne zarówno ST jak i NT. Nie skorzystał z tekstów tzw. „akomodacyjnych” znajdujących się w Księgach Mądrościowych ST.

Lublin

O. HUGOLIN LANGKAMMER, OFM

## RECENZJE I PRZEGLĄDY

HANS MENESCHG, *Die Erzählung von der ehernen Schlange (Num 21, 4—9) in der Auslegung der frühen jüdischen Literatur. Eine traditions-geschichtliche Studie*, wyd. Peter D. Lang, Frankfurt am Main—Bern 1981.

Punktem wyjścia niniejszej pracy teologa, z Tyrolu, Hansa Meneschga jest opowiadanie o epizodzie z wężem z miedzi — znaku ocalenia, podczas wędrówki Izraelitów do Ziemi Obiecanej (Lb 21, 4—9). Opowiadanie to zwracało uwagę zarówno badaczy żydowskich jak i chrześcijańskich. Czynnikiem zewnętrznym, który je stymulował była najprawdopodobniej trudność wynikała z pogodzenia z jednej strony surowego zakazu przedstawiania Boga pod jakąkolwiek postacią, a z drugiej — wąż — znak ocalenia.

Praca składa się z 5 rozdziałów.

W rozdz. 1 (s. 51—100) autor poddaje wnikliwej analizie Lb 21, 4—9 konkludując, że jest to jednostka zwarta tak pod względem literackim jak i merytorycznym. Dwie centralne idee przewijają się przez ten tekst: 1) (Lb 21, 4—6) — narzekanie, bunt i kara w postaci śmierci oraz 2) uznanie błędu, pokuta — i życie-ocalenie (21, 7—9). Tekst ten (Lb 21, 4—9) wywołuje się z tradycji E i zgodnie z jej duchem podkreśla rolę Prawa i wagę posłuszeństwa wobec Boga.

Do Lb 21, 4—9 nawiązuje powstająca na progu ery chrześcijańskiej Księga Mądrości (16, 5—14) rozdz. 2, s. 101—192). Czyniąc aluzję do Lb 21, 4—9 mędrzec pomija prawie wszystkie w „wyjściowym” tekście zdarzenia (narzekanie, bunt, śmierć, wstawiennictwo Mojżesza, pokuta, ocalenie-życie) a wydobywa jedynie — zgodnie z duchem literatury mądrościowej —

naukę: ów wąż był tylko znakiem, nie posiadającym żadnej samoistnej mocy zbawczej. Ów znak — węża otrzymali pielgrzymujący Izraelici ku pouczeniu (Mdr 16, 6) i na pamiątkę. Wyczuwa się w tej wypowiedzi ukrytą aluzję do rozpowszechnionego bałwochwalstwa — kulturowego kontekstu Mdr — i do przypisywania idolom mocy cudotwórczej. Za symbolem krył się prawdziwy Zbawca, Sprawca ocalenia, który ma moc nad życiem — Bóg.

Pisma rabinistyczne (rozd. 3, s. 193—284) w interpretacji tego wydarzenia idą w dwóch kierunkach: jeden nurt tradycji stanowi komentarz do Lb 21, 8—9 i uczy, że wąż nie miał żadnej mocy uzdrawiającej, a drugi wychodząc z Lb 21, 4—7 traktuje o narzekaniu ludu i roli pośrednika Mojżesza — prawzoru i modelu dobrego pasterza.

Podobnie dwa nurty interpretacyjne da się zauważyć w Targumach (rozd. 4, s. 285—384). Jedna grupa owych przekładów Biblii akcentowała szczególnie prawdę, że wąż był znakiem danym przez Boga, by ratować ludzi, a druga w liturgii synagogałnej rozwdziła się nad dobrodziejstwami — darami Boga i nad narzekaniem pielgrzymujących Izraelitów, by na tym tle ukazać sprawiedliwość Bożą.

W NT to Lb 21, 4—9 nawiązuje Ewangelia św. Jana (3, 14—15) rozdz. 5, s. 385—426). H. Maneschg analizuje także J 8, 28—29 i J 12, 32—34 — (teksty o wywyższeniu). Starotestamentalnemu nakazowi spojrzenia na obraz węża odpowiada u Jana wiara w Syna Człowieczego, jako warunek osiągnięcia zbawienia. Ta wiara jest równocześnie darem „Wywyższonego” dla ludzi (J 12, 32). Wątek węża — symbolu ocalenia wraca u Ojców Apostolskich, Ojców Kościoła i apologetów (s. 441—462).

Praca wnikliwa, metodycznie dobrze opracowana podjęła zagadnienie szczególnie aktualne we współczesnej biblistyce, mianowicie problem interpretacji wewnątrzbiblijnej.

Poznań

KS. BOGDAN PONIŻY

HEINZ SCHÜRMANN, *Gottes Reich — Jesu Geschick. Jesu ureigener Tod im Licht seiner Basileia-Verkündigung*, (Teildruck), *Die Botschaft Gottes: Neutestamentliche Reihe 34*, St. Benno-Verlag, Leipzig 1985, ss. 133.

Autora omawianej pozycji nie trzeba nikomu bliżej przedstawiać. Z Schürmannem łączy się dobra, dość głęboko przemyślana, katolicka egzegza Bożego Słowa. Mogliśmy się o tym przekonać choćby na przykładzie kilku tłumaczeń jego prac na jęz. polski.

W znanej serii: *Die Botschaft Gottes*, w części poświęconej zagadnieniom NT, której np. H. Schürmann jest głównym redaktorem, publikuje on swą szóstą z kolei pracę. Ponownie sięga do tematyki głoszonego przez Jezusa Bożego królestwa, a zarazem do wcześniej już rozważanego zagadnienia. Jak Jezus rozumiał swą własną śmierć? — pytanie to wydaje się być wciąż aktualne.

Podstawa problemu, jakim zajmuje się w swej publikacji H. Schürmann, znajduje się w tym, iż pisma nowotestamentowe mówią o dwóch, różnych od siebie koncepcjach zbawienia. Jedna określana jest mianem przedpaschalnej (*vorösterlich*), druga zaś — popaschalnej (*nachösterlich*). Pierwsza z nich jest w tym wypadku, tzw. „eschatologiczną soteriologią”, którą Marek Ewangelista wyraża jednym zdaniem: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże...” (1, 15a). Druga — to „soteriologia krzyża” (s. 9). I ona to właśnie wywołuje omawiany problem: Jak się ma Chry-